

VERBA VOLANT SCRIPTA MANENT

DAWNE FORMY ZAPISU

W mocy tradycji oralnej

Dzisiaj nie wyobrażamy sobie życia bez **pisma**, ale biorąc pod uwagę dzieje ludzkości pojawiło się ono stosunkowo niedawno. Wcześniej człowiek musiał polegać przede wszystkim na swojej pamięci. Wszelkie informacje były **przekazywane ustnie**. Ważną rolę w społecznościach odgrywali **ludzie starsi**, którzy ze względu na swój wiek byli żywym źródłem historii, wiedzy i doświadczenia. Pojawienie się pisma zmieniło ten stan rzeczy. To co do tej pory było ulotne, a przynajmniej tak trwałe jak trwała była ludzka pamięć, mogło zostać utrwalone na wieki.

Wyznacznik cywilizacji

Pismo uważane jest za jeden z największych „**wynalazków**” ludzkości. Potrzeba utrwalenia informacji była na tyle silna, że jak pokazują badania, powstała niezależnie w różnych kręgach kulturowych. Choć sposoby zapisu były różne, cel był wspólny: pismo miało być **graficznym odbiciem myśli i mowy ludzkiej**. Łacińska maksyma zawarta w tytule wystawy: VERBA VOLANT SCRIPTA MANENT (**słowa ulatują, pismo pozostaje**) podkreśla znaczenie pisma jako **wyznacznika cywilizacji** oraz istotnego **nośnika wiedzy, historii i kultury**. Dzięki niemu, zapisane informacje w trwały sposób i w niezmienionej formie można było przekazać następnym pokoleniom.

Na potrzeby buchalterii

Jak pokazują badania, powstanie pisma było **długotrwałym procesem**, będącym wynikiem przemian społeczno-gospodarczych. W rozwijających się kulturach zaistniała potrzeba **archiwizowania** skomplikowanych przeliczeń i faktów administracyjnych. Prozaicznie, pismo powstało do zapisywania rzeczy przyziemnych związanych z rozwijającym się handlem, dystrybucją nadwyżek i płaceniem podatków. Dopiero wtórnie otrzymało **magiczny, wręcz boski wymiar**.

Najlepsi z najlepszych

W wielu starożytnych kulturach, umiejętność pisania i czytania traktowana była jako **czynność wybitna**, oscylująca na granicy **sacrum**. **Pisarze** byli bardzo cenioną i wpływową grupą. Pismo w pewnym sensie dawało **władzę** i nierzadko było **narzędziem propagandy**.

Ewolucja pisma dla niecierpliwych

Najprostszym sposobem komunikowania się pozawerbalnego był **zwykły rysunek**. Niestety bez odpowiedniego komentarza mógł być niezrozumiały lub mylnie zinterpretowany. W późniejszym okresie wiele starożytnych cywilizacji posługiwało się mniej lub bardziej złożonym **systemem zapisu**. Głównie opierały się one na nieograniczonym **zbiorniku piktogramów**, czyli z założenia były trudne do opanowania. Bardziej zaawansowane systemy używały **znaków sylabicznych**, których liczba ograniczyła się do kilkudziesięciu. Ale dopiero **alfabet** (spółgłoskowy lub z uwzględnieniem samogłosek) stał się na tyle uniwersalny iż stał się podstawą dla zdecydowanej większości współcześnie istniejących pism.

Upadek baśniowych krain

Pismo zmieniło nasze **postrzeganie rzeczywistości** i dało nam lepsze **zrozumienie czasoprzestrzeni**. Nic już nie dzieje się „**dawno, dawno temu za górami, za lasami**”. W pewnym sensie pismo skurczyło też świat - ułatwiło komunikację i przekazywanie wiedzy na odległość.

O sympatycznej magii i o tym czy malowidła były pierwszymi formami komunikacji?

W słowie „sympatyczna” nie chodzi o miłą sztukę magiczną. Niektórzy badacze w magii upatrują czegoś co poprzedzało religię. Magia sympatyczna to taka, która wiązała się ze zrobieniem czegoś szczególnego co da nam **pożądaną efekt**, ważne by czynność ta analogicznie odpowiadała naszemu celowi. Gdy rysowano polowanie na zwierzynę, być może chciano w sposób magiczny uzyskać **to co przedstawiono na rysunku**. Dlatego musimy być ostrożni kiedy chcemy zaklasyfikować najstarsze przykłady sztuki naskalnej jako formę komunikatu.

O pawianie z papirusem

Starożytni Egipcjanie uważali, że ich system zapisu był **zastugą boga Thota**, przedstawianego pod postacią ibisa lub pawiana. Był on dla nich **znawcą historii, dyktował trendy sztuki i potrafił ustalać reguły kalendarza**. Wiązano go z szeroko pojętą nauką. Słowo w starożytnym Egipcie **nadawało szczególną wartość** przedmiotom materialnym, to co nazwane, było uznawane za **zaistniałe**, a Thot to ten który potrafił **materializować wypowiedane słowa**. Miało to szczególne znaczenie w kontekście nieśmiertelności człowieka. Wierzono, że właściciele imion, które zostały zapisane dostąpią zaszczytu bytowania w krainie wiecznej szczęśliwości.

O złośliwości bogini Inanny i szczodrości boga Nabu

Z kolei Sumerowie jako twórcę pisma wskazywali boga **Enkiego**. To jemu przebiegła bogini Inanna miała **podkraść sztukę pisania** wraz z innymi rzemiosłami i mocami, a następnie podarować mieszkańcom Uruk. Od początku I tysiąclecia p.n.e. rolę wynalazcy pisma przypisywano z kolei synowi boga Marduka. **Nabu** miał zesać ludziom **rylec i tabliczkę do pisania**. Dlatego te symbole pojawiały się na pieczęciach cylindrycznych jako atrybuty tego boga. Podobnie do Thota jego słowa zyskiwały moc sprawczą.

O odcytanym króliku

Jednym z najważniejszych bóstw Majów był **Itzamana**, traktowany jako demiurg – stwórca wszechświata, zarazem szaman i mag. Jego zasłudze przypisywano także **stworzenie pisma i miary czasu**. Jednakże jako bóstwa pełniące funkcję „skryby” wyobrażano **parę małp**, przedstawienie często obecne na ceramice, jak i w eposie Popol Vuh. Innym nieco rzadziej spotykanym motywem w ikonografii był **piszący królik**.

Mędrzec i Żółty Cesarz

W Chinach, wynalezienie pisma nie było jednoznacznie przypisywane boskiej mocy. Według legendy na dworze „**Żółtego Cesarza**” **Huang Ti**, żył mędrzec zwany **Ts'ang Chieh**, który miał wynaleźć chińskie **sinogramy**. Z drugiej strony pismo pojawiało się w mitycznych opowieściach, gdzie było narzędziem komunikacji między niebem (miejscem bogów i przodków), a ziemią (światem ludzi). Uwidaczniało się to na przykładzie inskrybowanych kości z przepowiedniami używanych do wróżenia.

Europa dla Europy

W mitologii greckiej zastosowanie alfabetu miało być **zastugą Kadmosa** syna Agenora i Telefassy z Tyru. Kadmos miał znaleźć i odeskortaować na wybrzeża Fenicji swą siostrę Europę po tym jak Zeus przemieniwszy się w byka podstępnie ją uprowadził. Owocem podróży Kadmosa było m.in. założenie miasta Teby, ale także jak głosiła legenda zaszczerpienie w Grekach umiejętności posługiwania się **szesnastoliterowym alfabetem o fenickiej proveniencji**.

Jahwe piszący palcem

Księga Wyjścia ze Starego Testamentu, opowiada o tym jak Jahwe objawił ludziom **Dekalog na dwóch tablicach**. Znajdujące się tam prawa miały być **spisane „palcem Boga”**. Określenie to bibliści interpretują jako okoliczność zesłania Narodowi Wybranemu **hebrajskiego alfabetu**.

Odyn osiłek w okularach

Skandynawska mitologia władcą wszystkich bogów okrzyknęła Odyna. Kojarzono go z działalnością **militarną**, przypisywano mądrość i stawiano w pozycji wyroczni nordyckich bóstw. To właśnie Odyn jako pierwszy **poznał tajemnicę run**, to właśnie dzięki tej wiedzy mógł uprawiać magię.

TOKENY

Starożytne liczmany

Dziwne, niewielkie przedmioty o różnych, często geometrycznych kształtach miały pomagać mieszkańcom starożytnego Bliskiego Wschodu w liczeniu. Pierwsze znane nam **gliniane liczmany** wywodzą się z neolitycznych warstw osadniczych z Tepe Asjab i Gandź Dare E w Iranie, a także z syryjskich miejscowości Tell Aswad, Tell Murajbat i Szajch Hasan. Niemal identyczne formy liczmanów używane były na rozległym terenie przez tysiąclecia. Były **prostym i uniwersalnym systemem liczącym** funkcjonującym poza barierami językowymi. Obowiązywała zasada jeden do jednego, co oznacza, że jeden token w kształcie dzbana na wino odpowiadał dokładnie tej wartości.

Rewolucja neolityczna

Zmiany w gospodarce jakie miały miejsce na **terenie Żyznego Półksiężycza** na przełomie VIII/VII tysiąclecia p.n.e. przyczyniły się do szukania nowych rozwiązań w zakresie liczenia, dokumentacji i księgowania powstających nadwyżek produkcyjnych. Dobre zarządzanie towarami gwarantowało dostatek i stabilizację tworzących się ośrodków, a zaoszczędzone nadwyżki drogą wymiany handlowej napędzały inne gałęzie przemysłu. Tokeny stały się **podstawowym narzędziem do zawierania transakcji** i prowadzenia rozliczeń głównie płodów rolnych, pogłowia zwierząt hodowlanych i podstawowych produktów. Szybko jednak gliniane liczmany stały się odpowiednikami bardziej zaawansowanych wyrobów rzemieślniczych.

Jak stara jest biurokracja?

Użycie glinianych liczmanów, zrodziło **potrzebę gromadzenia** ich w uporządkowany i możliwie trwałe sposób. Tak w obiegu pojawiły się tzw. **koperty lub inaczej bulle**. Były to gliniane obwoluty odpowiednio wydrążone by pomieścić wymaganą ilość tokenów. Pieczętowano je zaraz po umieszczeniu w środku zawartości, aby zabezpieczyć akt gospodarczy przed manipulacją. Takie zabiegi mogły być przydatne podczas transportu towaru, aby uniknąć kradzieży i nieuczciwych przewoźników, lub podczas udzielania pożyczek czy podczas sprzedaży. Po zamknięciu tokenów w kopercie trudno było, dociec co znajduje się wewnątrz bez rozpieczętowania i tym samym zniszczenia opakowania. Dlatego rachmistrzowie pomagali sobie odciskając tokeny na zewnętrznej stronie kopert, które z czasem **zastąpiono schematycznym rysunkiem**. Był to moment, kiedy trójwymiarowe tokeny przeistoczyły się w dość płaskie znaki graficzne. W konsekwencji opakowanie samo w sobie stało się nośnikiem informacji. Tak powstały tabliczki liczbowe z przykładami najstarszych piktogramów.

TALLY STICKS

Po co naciąć rowki na kiju, kości lub łupku?

Najstarsze tzw. tally stick można wiązać z bytowaniem homo erectus w Europie środkowej ponad 300 tysięcy lat temu. Na późniejszych stanowiskach neandertalskich odkryto liczne przykłady **kości ze śladami nacięć**. Z kolei na Morawach odkryto podobne **karby** tym razem na łupkowych płytkach. Wykonywane przy użyciu różnych surowców tally stick są dość częstym znaleziskiem na stanowiskach paleolitycznych. Czym były owe rowki dla prahistorycznego człowieka??? Prawdopodobnie nigdy nie uzyskamy zadawalającej odpowiedzi. Mógł to być **prosty sposób liczenia** czy **zapamiętywania informacji** ale równie dobrze mógł to być **efekt nudów przy obozowym ognisku**.

Tally stick...

Angielski termin oznaczał, **kij z ponacinanymi karbami, rozdzielony na dwoje**. Rozszczepienie to symbolizowało relację pomiędzy **wierzycielem i dłużnikiem**. W ten sposób każda ze stron otrzymywała dowód zaistniałej zależności kredytowej. Praktyka znana z terenów Anglii, z powodzeniem funkcjonowała w innych częściach średniowiecznej Europy, także w Polsce. Dowodem tego mogą być tzw. birki z XII wieku znalezione w Opolu.

Kije karbowane dziś

Metoda ta nie wyszła z użycia także współcześnie. Stosowanie tally sticks poświadczono u australijskich Aborygenów, plemion indiańskich Ameryki Północnej, a także plemion mongolskich i chińskich. Na terenach Indochin metodę kijów karbowanych stosowano z użyciem bambusowych patyków, a plemię Bangala w Kongo nacięło karbami **słupy wspierające ich domostwa** upamiętniając i ogłaszając tym samym rezultaty polowań.



Proweniencja klinowych znaków

Początkowo twierdzono, że pismo zostało wynalezione w **Uruk** (Warka) w dzisiejszym południowym Iraku pod **koniec IV tysiąclecia przed Chr.** Późniejsze odkrycia częściowo zrewidowały ten pogląd. **Tabliczki z liczbami, odciskami pieczęci i tzw. tokenów** z tego samego okresu, odnaleziono również w Niniwie (Kujundżyk, północny Irak), Suzie, Czoga Misz i Godin Tepe (zachodni Iran), oraz w Tell Brak i Habuba Kabira (północna Syria).

Czy wiadomo komu zawdzięczamy wynalazek pisma klinowego?

Trudno ustalić czy autorami najstarszych tekstów byli **Sumerowie**. Symboliczny charakter zapisów pozbawia badaczy wskazówek fonetycznych i gramatycznych, a współczesne znaleziska z odległych od siebie obszarów starożytnego Bliskiego Wschodu odbierają uczonym argument przemawiający za proveniencją najstarszych tekstów z prastarego sumeryjskiego Uruk.

Pierwsze informacje na glinianych tabliczkach

Najprostszą formą utrwalenia informacji o danym przedmiocie było uwiecznienie go za pomocą schematycznego rysunku - **piktogramu**. Skrybowie szybko przekonali się jak żmudne było **odciskanie w glinie linii krzywych**. Częściej wykonywano uproszczone rysunki, które nie wymagały ostrzenia rylca, więc jego zakończenie bywało stępione lub spłaszczone. W miejscu w którym skryba przyciskał rylec do gliny pozostawał wyraźny ślad, który na początku XVIII w. n.e. Thomas Hyde określił mianem **kлина (cuneiform)**, stąd nazwa pismo klinowe.

Tokeny a pismo klinowe

Zanim pierwsze tabliczki zapisano piktogramami, w użyciu znajdowały się tokeny. Prawdopodobnie to ich formy stały się pierwowzorem pierwszych znaków piktograficznych. W późniejszym okresie na tabliczkach pojawiać zaczęły się zarówno symbole obrazkowe jak i standaryzowane znaki przypominające już kliny. Kolejne uproszczenia doprowadziły do **całkowitego wyparcia piktogramów** z tekstów sumeryjskich i akadyjskich, a w konsekwencji zastąpienia ich **kombinacjami znaków klinowych**.

Kliny w sukurs biurokratom!

Pierwszą funkcją pisma był zapis informacji o charakterze gospodarczym. Administracja państwa-miasta potrzebowała rozwiązań, które **pomogłyby zinwentaryzować dobytek**. Uzyskane dane były na tyle ważne, że nie chciano polegać tylko i wyłącznie na ludzkiej pamięci.

Rylec i tabliczka

Pierwsze informacje zapisywano za pomocą **trzciniowego rylca lub ostro zakończonych patyka**. Materiałem pisarskim uczyniono **wilgotną glinę**, która ze względu na swe właściwości wysychała na słońcu, a jeśli ją wypalano stawała się niezwykle twarda. Z późniejszych epok zachowały się również przykłady wykorzystania drewnianych tabliczek z woskiem, oraz widoczne w ikonografii użycie papirusu i pergaminu dla zapisu języka aramejskiego.



KLINOWE

Podróżnicy na tropie przygód w Iranie

W XVIII w. n.e. kilku podróżników z Europy udało się do **Persepolis**. Skopiowali tam kilka inskrypcji znalezionych na terenie budynków pałacowych. Skrybowie w starożytności ryli teksty **trzema różnymi rodzajami pisma klinowego**. Jednym z nich był zapis w języku staroperskim.

Wygrany zakład Grotefenda

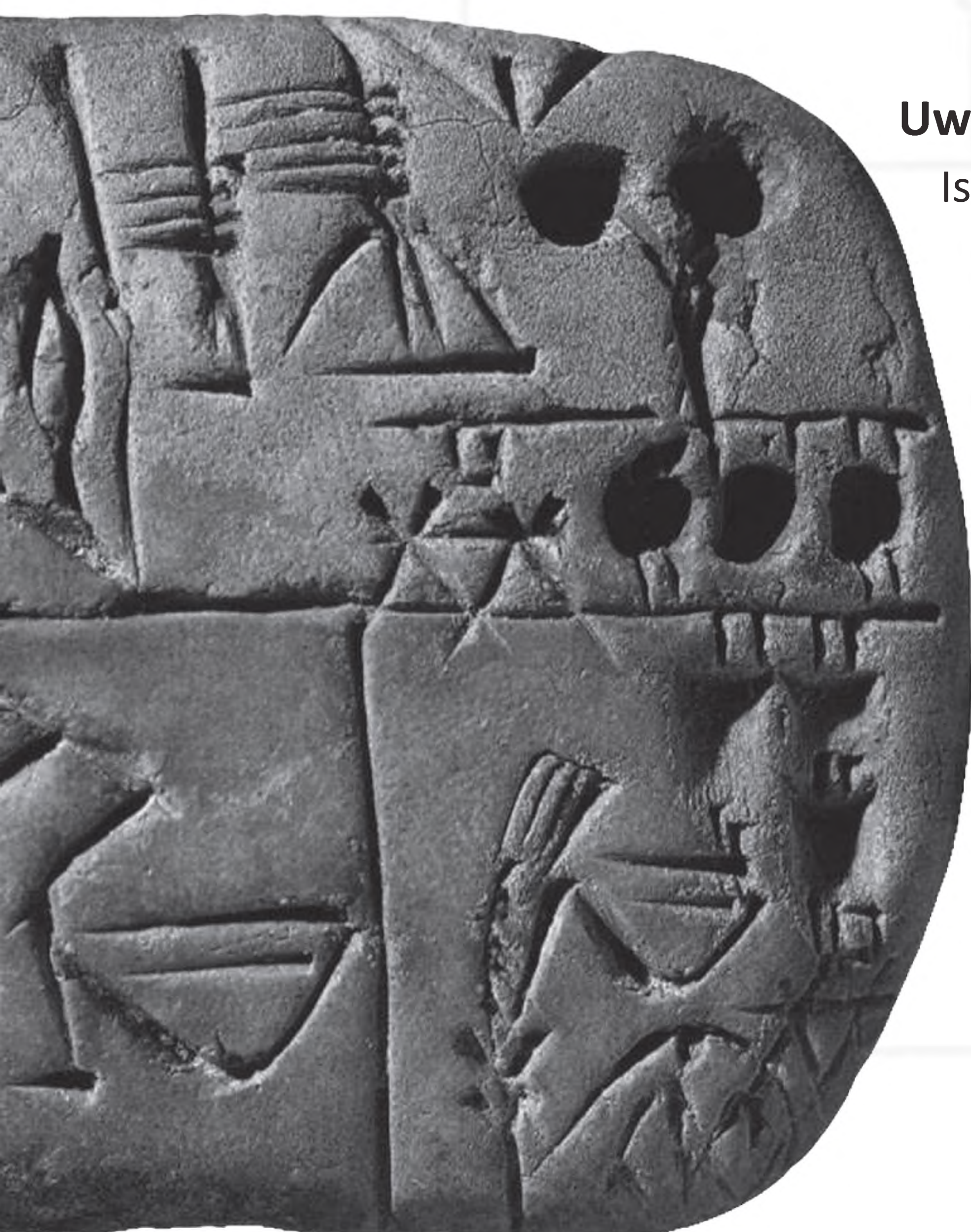
Aby wygrać szynkowy zakład z przyjaciółmi, niemiecki nauczyciel greki i łaciny George Grotefend, próbował rozwiązać zagadkę klinowego zapisu. W 1802 r. n. e. korzystając z tekstów **pehlewi** udało mu się ustalić, że grupa znaków **xa-ša-a-ya-θa-i-yaz** w tekstach z Persepolis to słowo „**król**”. Na podstawie innych źródeł przyjął, że teksty dotyczyły królów **Dariusza i Kserksesa**. Imiona władców przypisał do odpowiednich znaków. Zapoczątkował tym proces porównania inskrypcji z imionami i nazwami własnymi znanymi ze źródeł klasycznych i Biblii.

Wspinaczka Rawlinsona po ścianie Behistun

Angielski generał **Henry Rawlinson**, od roku 1835 r. n.e. kopiował inskrypcję Dariusza **ze zbocza Behistun** (Iran). Zawieszony nad przepaścią, wsparty drabiną opartą na wąskiej półce skalnej, przepisywał gigantyczny napis. Teksty upamiętniały zwycięstwa króla, obok nich widać było relief przedstawiający Dariusza i ujarzmionych przezeń władców. Inskrypcję wykonano kolejno w trzech językach: **elamickim, akadyjskim i staroperskim**. Dzięki porównywaniu nazw własnych, Rawlinson odszyfrował tekst staroperski, a świat uzyskał dostęp do wiedzy ukrytej w piśmie klinowym. Kolejnym etapem było porównanie napisu staroperskiego z dwoma pozostałymi.

Trudności z odczytem akadyjskiego?

Tekst elamicki odszyfrował w 1855 r. n.e. **Edwin Norris**. Odczyt akadyjskiego komplikowała duża liczba nieznanych znaków. W dialekcie babilońskim występującym w inskrypcji było prawie 600 znaków. Innym problemem były logogramy czyli znaki, oznaczające całe słowo oraz inne znaki mające wartość fonetyczną (np. ma, ba, aḥ). Słowo „król” można było zapisać po akadyjsku **šar-ru** albo logogramem LUGAL przejętym od Sumerów. Obecność logogramów doprowadziła **Juliusa Opperta** do wniosku, że w języku akadyjskim zachował się ślad języka, którym jak dziś wiemy posługiwali się Sumerowie, prawdopodobnie **najstarsi mieszkańcy Międzyrzecza**.



Uwaga konkurs !!!

Istnienie w piśmie klinowym śladów sumeryjskiego kwestionowano. Trwały badania wykorzystujące wiedzę filologiczną o językach semickich. Dokonano spostrzeżenia, iż akadyjski wyróżnia się spośród nich zapisem samogłosek. Pomagały nowe tabliczki odkrywane przez archeologów. Nadszedł dzień triumfu asyriologii. W 1857 r. n.e. w Londynie **Królewskie Towarzystwo Azjatyckie zorganizowało eksperyment**. Tekst II tysiąclecia p.n.e. wysłano czterem uczonym. Żaden nie wiedział, że dokument mieli odczytywać inni badacze. Wśród uczestników testu znaleźli się **Henry Rawlinson**, irlandzki teolog **Edward Hincks**, angielski badacz orientu **Fox Talbot** oraz **Julius Oppert**. Nadesłane przez nich przekłady nie były identyczne, jednak wykazywały podobieństwa. Wątpliwości świata nauki zostały rozwiane, a pismo klinowe oficjalnie uznano za odczytane.

Mowa bogów

Najważniejszym i zarazem najstarszym pismem jakim posługiwali się starożytni Egipcjanie były **hieroglify**. Swój konwencjonalny kształt osiągnęły za panowania III dynastii (XXVIII-XXVII w. p.n.e.) i w tej postaci, bez większych zmian, przetrwały aż do IV w. n.e. Grecy nazywali je hieroglyphika, co można przetłumaczyć jako „święte znaki/litery wyryte” i rzeczywiście w większości przypadków mamy do czynienia z tekstami wykonanymi w tej technice. Sami Egipcjanie używali określenia **neczer medu** co możemy rozumieć jako mowa bogów. Wierzyli, że jest ono dziełem bogów, a konkretnie boga Thota. Z tego względu hieroglify egipskie nigdy nie były traktowane jako zwyczajny nośnik informacji. Były one święte i posiadały symboliczno-magiczne właściwości. Niewątpliwie pełniły również funkcję dekoracyjną i monumentalną, ponieważ egipscy pisarze/artyci przy ich pomocy tworzyli wielobarwne, realistyczne i odwzorowane z najmniejszymi szczegółami obrazy.

Opcja dla wygodnych

Potrzeba szybszego zapisu oraz wprowadzenie nowych narzędzi pisarskich (papierusu i trzcinowego pędzelka) spowodowały zmiany w wyglądzie hieroglifów. Stały się one uproszczone i co za tym idzie łatwiejsze w zapisie. Początkowo stosowano kursywę hieroglificzną, która dosyć szybko przekształciła się w **hieratykę** (grec. hieratikos - święty, kapłański). Nazwa nie jest do końca adekwatna, ponieważ hieratyka była przede wszystkim świecką alternatywą hieroglifów. Dopiero później posłużyła kapłanom do tworzenia świętych tekstów zapisywanych na papierusie. Najstarsze przykłady zapisów hieratycznych w oczywisty sposób przypominają hieroglificzne pierwowzory. Znaki wykonane czarnym „tuszem” mają zaznaczone kontury bez większych szczegółów. Pismo odręczne ma tendencje do uproszczeń. Najlepszym tego przykładem są ligatury czyli nowe znaki będące połączeniem 2-3 wcześniejszych. Od początku II tysiąclecia p.n.e. powszechnie też zaczęto stosować zapis poziomy, od prawej ku lewej stronie.

Ludzie listy piszą...

Kolejnym etapem ewolucji pisma egipskiego było powstanie jeszcze bardziej uproszczonej wersji zapisu. **Demotyka** (grec. demotike - ludowe) wykształciła się ok. VII w. p.n.e. istopniowo, szczególnie w sferze gospodarczej i prywatnej, wyparła hieratykę (hieratyka od tej pory służyła do zapisywania przede wszystkim tekstów religijnych). Demotykę określano również jako pismo epistolograficzne, ponieważ służyła do pisania listów handlowych czy prywatnych. Z czasem zaczęto za jej pomocą sporządzać również utwory literackie oraz kopiować starsze teksty. Znaki zostały zredukowane do prostych kształtów i w niektórych przypadkach trudno doszukiwać się hieroglificznych wzorców. Ostatni zapis demotyczny pochodzi z połowy V w. n.e., ale już od III w. n.e. sukcesywnie zastępowano je nowym systemem zapisu tzw. alfabetem koptyjskim.



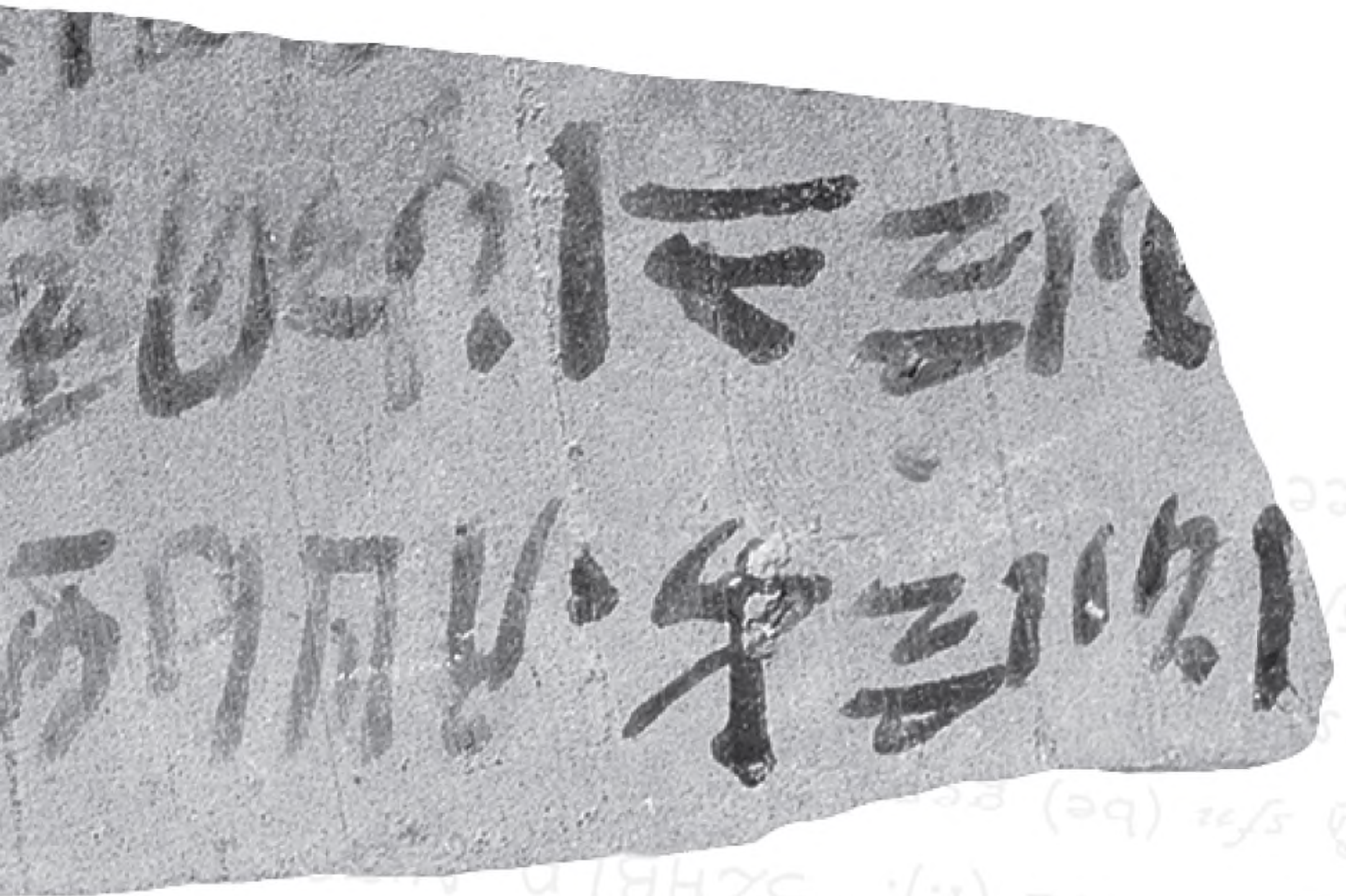
PISMO EGIPSKIE

Nikt nie wie skąd...

Trudno obecnie stwierdzić, czy powstanie pisma w starożytnym Egipcie było samodzielną inicjatywą, czy może powstało pod wpływem zewnętrznego bodźca. Najpopularniejsza teoria zakłada, że źródłem inspiracji mogło być pismo klinowe powstałe nieco wcześniej na terenie Mezopotamii. Jednocześnie niektórzy badacze zakładają wręcz odwrotną sytuację. Przy aktualnym stanie badań żadna hipoteza nie jest wystarczająco przekonująca. Najbardziej optymalna wersja zakłada, że pismo na terenie Egiptu czy Bliskiego Wschodu, powstało niezależnie jako wynik uniwersalnej potrzeby utrwalenia informacji. Pewne jest, że ok. 3000 p.n.e. Egipcjanie dysponowali już prostym pismem obrazowym o czym świadczą najstarsze zabytki w postaci kamiennych palet kosmetycznych czy glowic maczug.

... ale wiadomo dlaczego !

Koniec IV tysiąclecia p.n.e. był okresem szczególnym dla cywilizacji egipskiej. To właśnie wtedy mieszkańcy Południa (Górnego Egiptu) zajęli północną część regionu (Dolny Egipt). W efekcie tych przemian doszło do stworzenia jednego organizmu państwowego z wspólną władzą, religią i kulturą. Powstanie pisma prawdopodobnie było efektem przemian społeczno-gospodarczych. Administracja wczesnych władców egipskich potrzebowała pisma do sprawnego funkcjonowania i zarządzania rozległym terenem. Dlatego najstarsze i stosunkowo proste piktogramy (np. z grobowca U-j z Abydos) określały przede wszystkim **nazwy własne krain, towarów oraz ich miary i ilościowe**. Dopiero za czasów panowania IV dynastii (XXVII-XVI w. p.n.e.) można mówić o piśmie na tyle sprawnym i elastycznym, że zaczęto go używać w tekstach nie tylko o charakterze gospodarczym.



Kulturowa amnezja i triumf Champolliona

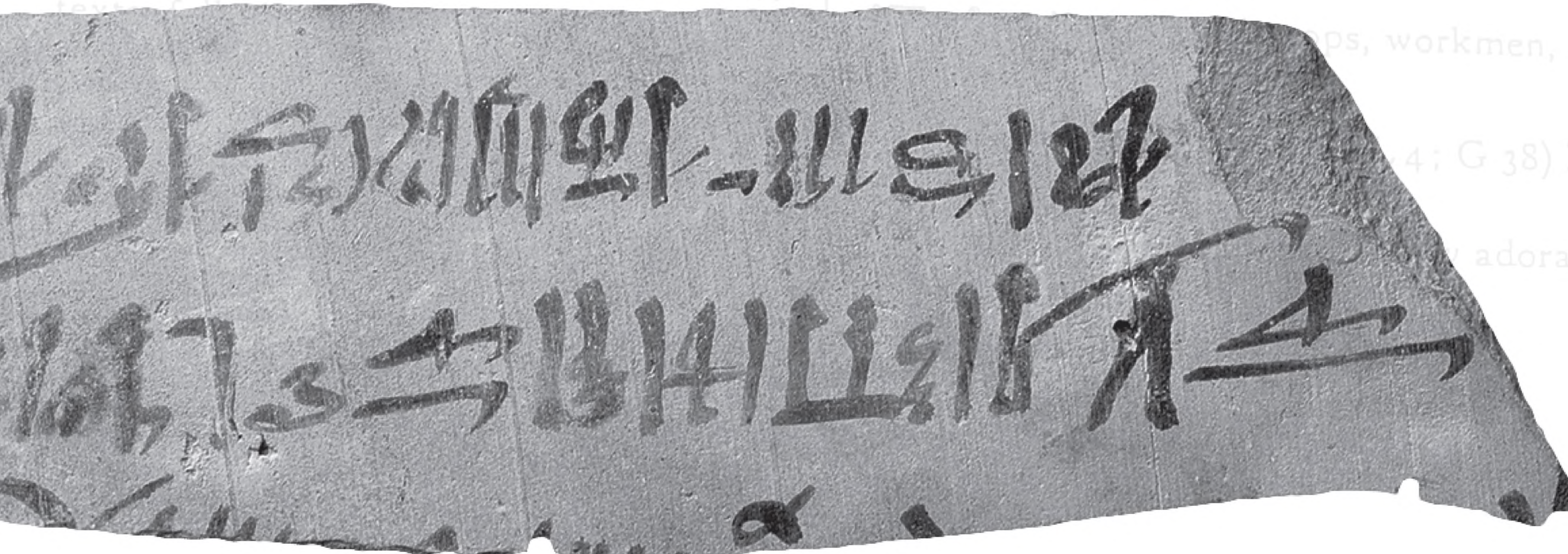
Pismo starożytnych Egipcjan zostało zapomniane na całe stulecia. Zainteresowanie minioną cywilizacją odżyło pod koniec XVIII wieku zapoczątkowane m.in. wyprawą Napoleona do Egiptu. Wielu uczonych podejmowało próby odczytania tego tajemniczego pisma. Przełomowym momentem było odkrycie bazaltowej steli tzw. **Kamienia z Rosetty** datowanej na II w. p.n.e. Zabytek zawierał dekret Ptolomeusza V Epifanesa, ale ważniejsze było to, że całość zapisano w dwóch językach egipskim i greckim, z czego pierwszy dodatkowo w piśmie hieroglificznym i demotycznym. Prace nad odszyfrowaniem hieroglifów trwały latami. W 1822 roku **Jean Francois Champollion** ogłosił rezultaty swoich badań, które stały się podstawą dla późniejszych studiów egiptologicznych.

Prawy do lewego, lewy do prawego

Pisma egipskie służyły do zapisywania tylko i wyłącznie języka egipskiego. Ich charakterystyczną cechą była spółgłoskowość - użycie odpowiedniej samogłoski miało wynikać z kontekstu zdania. Kierunek zapisu mógł być od strony prawej ku lewej lub odwrotnie (znaki ustawione zawsze przodem do początku tekstu) oraz z góry do dołu. Dopuszczalne było stosowanie obu kierunków na raz dla uzyskania symetrii przedstawienia. Nie stosowano odstępów między wyrazami czy znaków interpunkcyjnych. Taki sposób zapisywania tekstów przysparzał wiele trudności. Nic więc dziwnego, że krąg ludzi wtajemniczonych był bardzo ograniczony.

Rebus

Hieroglify należą do pism piktograficznych (obrazowych), co oznacza, że każdy znak/hieroglif jest graficznym przedstawieniem rzeczywiście istniejącego przedmiotu. Struktura pisma zakładała występowanie kilku typów znaków o różnej funkcji, przy czym ten sam hieroglif mógł pełnić różną rolę w różnym układzie. Pierwszą grupę stanowiły proste **logogramy**, w których przedstawienie pokrywało się z ich znaczeniem. Do niej zaliczamy również **ideogramy**, które bazując na pierwotnych skojarzeniach, nawiązywały do pojęć trudnych do wyrażenia w sposób graficzny np. niektóre czynności, uczucia czy pojęcia abstrakcyjne. Zupełnie inaczej traktowane były **fonogramy** – jak sama nazwa wskazuje, w ich przypadku nacisk został położony na wartość dźwiękową czyli fonię. Fonogramy składają się zwykle z 2-3 spółgłosek. Wyjątkową grupę stanowi ok. 30 znaków o wartości jednogłoskowej – **tzw. alfabet hieroglificzny**. Służyły one przede wszystkim do zapisywania imion i nazw obcego pochodzenia oraz komplementów fonetycznych (powielenie i podkreślenie niektórych głosek). Brak samogłosek w zapisie generował dużą liczbę homonimów czyli wyrazów o identycznym brzmieniu choć różnym znaczeniu. Dlatego wszędzie tam, gdzie mogła wystąpić dwuznaczność stawiano **determinatywy**. Nie posiadały one żadnej wartości dźwiękowej. Umieszczano je na końcu danego słowa, wskazując tym samym przynależność do określonej grupy znaczeniowej.



ABC alfabetu

Alfabet powstał jako zestaw umownych znaków literowych, które zostały ułożone w określonym porządku. Znaki miały wyrażać pojedyncze dźwięki danego języka, dlatego, przynajmniej teoretycznie zapis alfabetyczny można przeczytać w każdym języku. Słowo alfabet pochodzi od nazw dwóch pierwszych liter zestawienia. U Greków były to: alfa i beta. Określenie to pojawiło się prawdopodobnie na przełomie II-III w. n.e. i tak już zostało. Polska nazwa abecadło opiera się na podobnej zasadzie.

Działo się

II tysiąclecie p.n.e. to niespokojne czasy, naznaczone wędrówkami ludów, upadkiem starych i powstawaniem nowych cywilizacji. Na obszarze wielokulturowego Lewantu dochodziło do wzmożonych kontaktów. Było to miejsce strategiczne, w którym krzyżowały się najważniejsze szlaki handlowe, ścierały się i przenikały wpływy największych ówczesnych mocarstw. Był to też istny tygiel etniczno-kulturowy, w którym przeplatały się różne dialekty i języki. Zaistniała potrzeba stworzenia uniwersalnego systemu, dzięki któremu można było komunikować się ponad językowymi barierami. Jego użytkownikami mieli być przede wszystkim średniozamożni kupcy i przedsiębiorcy, którzy potrzebowali prostego do opanowania i wydajnego systemu do prowadzenia działalności gospodarczej. Nowy system miał być całkowicie niezależny i dostępny dla szerszej grupy odbiorców, bez żadnych religijnych czy kulturowych ograniczeń. Idea była prosta. Wszystkie słowa należało zapisać jako zbiór pojedynczych dźwięków, zatem każdy z nich powinien posiadać swój własny, rozpoznawalny znak graficzny.

Kto pierwszy, ten lepszy

Już w starożytności istniało kilka teorii na temat pochodzenia alfabetu i pomimo intensywnych badań również obecnie nie dysponujemy jedną jedyną i właściwą wersją na ten temat. Powszechnie przyjmuje się, że twórcami alfabetu byli Fenicjanie (Semici), którzy w II połowie II tysiąclecia p.n.e. opracowali nowoczesny system zapisu mowy, a do jego stworzenia doszło w wyniku oddziaływania sąsiednich cywilizacji, przede wszystkim Egiptu i Mezopotamii.



ABC alfabetu

Alfabet powstał jako zestaw umownych znaków literowych, które zostały ułożone w określonym porządku. Znaki miały wyrażać pojedyncze dźwięki danego języka, dlatego, przynajmniej teoretycznie zapis alfabetyczny można przeczytać w każdym języku. Słowo alfabet pochodzi od nazw dwóch pierwszych liter zestawienia. U Greków były to: alfa i beta. Określenie to pojawiło się prawdopodobnie na przełomie II-III w. n.e. i tak już zostało. Polska nazwa **abecadło** opiera się na podobnej zasadzie.

Działo się

II tysiąclecie p.n.e. to niespokojne czasy, naznaczone wędrówkami ludów, upadkiem starych i powstawaniem nowych cywilizacji. Na obszarze wielokulturowego Lewantu dochodziło do wzmożonych kontaktów. Było to miejsce strategiczne, w którym krzyżowały się najważniejsze szlaki handlowe, ścierały się i przenikały wpływy największych ówczesnych mocarstw. Był to też istny tygiel etniczno-kulturowy, w którym przeplatały się różne dialekty i języki. Zaistniała potrzeba **stworzenia uniwersalnego systemu**, dzięki któremu można było komunikować się ponad językowymi barierami. Jego użytkownikami mieli być przede wszystkim średniozamożni kupcy i przedsiębiorcy, którzy potrzebowali prostego do opanowania i wydajnego systemu do prowadzenia działalności gospodarczej. Nowy system miał być całkowicie niezależny i dostępny dla szerszej grupy odbiorców, bez żadnych religijnych czy kulturowych ograniczeń. Idea była prosta. Wszystkie słowa należało zapisać jako **zbiór pojedynczych dźwięków**, zatem każdy z nich powinien posiadać swój własny, rozpoznawalny **znak graficzny**.

Kto pierwszy, ten lepszy

Już w starożytności istniało kilka teorii na temat pochodzenia alfabetu i pomimo intensywnych badań również obecnie nie dysponujemy jedną jedyną i właściwą wersją na ten temat. Powszechnie przyjmuje się, że twórcami alfabetu byli **Fenicjanie** (Semici), którzy w II połowie II tysiąclecia p.n.e. opracowali nowoczesny system zapisu mowy, a do jego stworzenia doszło w wyniku oddziaływania sąsiednich cywilizacji, przede wszystkim Egiptu i Mezopotamii.



Alfabet klinowy

Kolejnym kandydatem na protoplastę alfabetu ma być **pismo z Ugarit** z XIV w. p.n.e., odkryte na terenie północnej Syrii. Alfabet ugarycki pisany znakami klinowymi składał się z 30 liter (27 spółgłosek i 3 samogłosek). Wszystko wskazuje na to, że idea została zapożyczona z pisma późnosemickiego natomiast graficzne ujęcie znaków oraz rodzaj wykorzystywanych przyborów jest tradycją miejscową.

Brakujące ogniwo poszukiwane

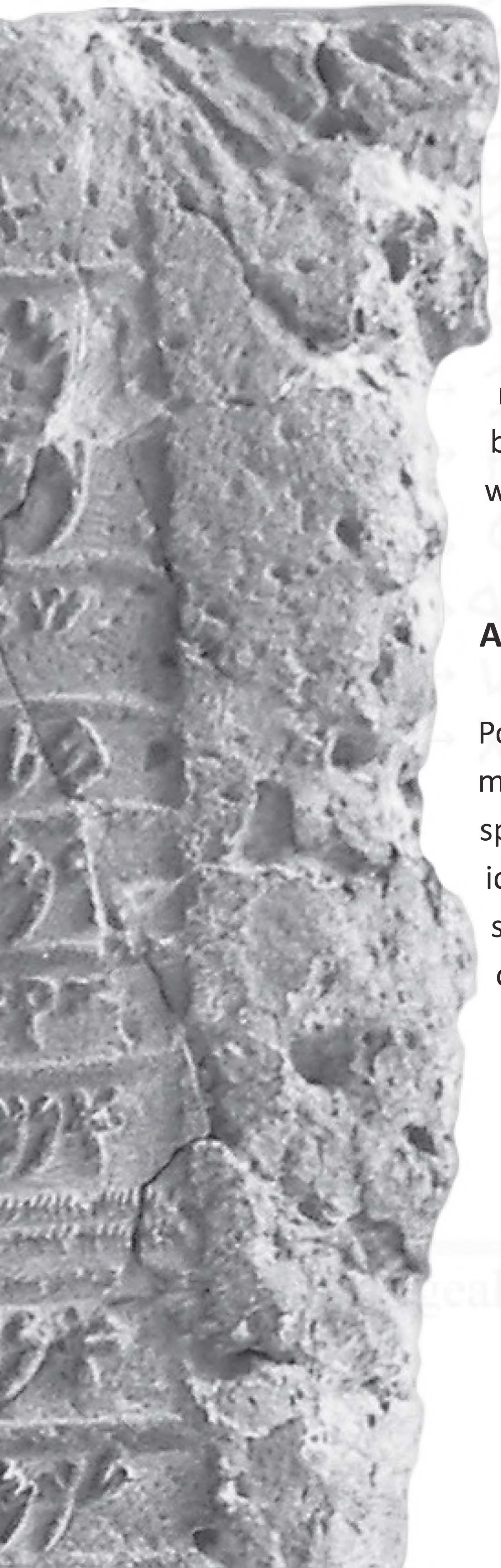
Prawdopodobnie pierwszy alfabet stał się wypadkową różnych wpływów i inspiracji. Brak wystarczającej ilości źródeł, materiału porównawczego oraz przede wszystkim brak bezspornego „brakującego ogniwa” pozostawia genezę alfabetu nadal otwartą.

Abdżad i akrofonia

Alfabet fenicki (zwany także północnosemickim) był systemem całkowicie fonetycznym. Wszystkie 22 znaki/litery miały wartość spółgłoskową, dlatego często określa się go jako tzw. **abdżad**. Charakterystyczny brak jednoznacznych samogłosek (odczytywano je z kontekstu) mógł być zamierzony, choć trudno to jednoznacznie stwierdzić. Inskrypcje zapisywano od prawej do lewej, stosując kreskę jako przerwę między słowami. Nazwy liter wywodzą się z języka semickiego. Ich kształt pochodzi od ideogramów, których nazwy zaczynały się od określonej głoski - **zasada akrofonii**. Kolejność znaków mogła być pierwotnie dziełem przypadku, który został wielokrotnie powielany i utrwalony w późniejszych wariantach.

Aramejczycy zrobili swoje

Pod koniec II tysiąclecia p.n.e. pismem północnosemickim posługiwali się przede wszystkim mieszkańcy ośrodków fenickich oraz licznych kolonii zamorskich. Jego uniwersalności i prostota sprawiły, że alfabet zaczął wypierać sąsiednie systemy zapisu. Przejęli go Aramejczycy, a pod ich wpływem powstało m.in. pismo hebrajskie i nieco później arabskie. Najważniejszymi spadkobiercami systemu alfabetycznego zostali starożytni Grecy, a za ich pośrednictwem cała Europa.



Wersja minojska

Zanim mieszkańcy Grecji lądowej i okolicznych wysp przejęli alfabet fenicki, używali rodzimych form zapisu. Najstarsze z nich miało postać prostych piktogramów i jak się wydaje było w całości miejscową inwencją. W I połowie II tysiąclecia p.n.e. pismo piktograficzne ustąpiło miejsca bardziej linearnej wersji. Mieszkańcy Krety (kultura minojska) stworzyli **pismo linearne A**, które było połączeniem znanych już piktogramów z nowymi znakami o wartości fonetycznej. Niestety nie zostało ono jeszcze odczytane, a jedyne co można określić to kierunek zapisu: od strony lewej ku prawej.

Wersja mykeńska

Równolegle, lub w wyniku inspiracji pismem linearnym A, na terenie Grecji lądowej (kultura mykeńska) powstało pismo linearne B, które mogło być bardziej zaawansowaną formą tego pierwszego. **Pismo linearne B** miało większy zasięg występowania i było wynikiem szerzących się wpływów mieszkańców Krety na okoliczne tereny. Nowe pismo było systemem sylabicznym (z niewielkim udziałem determinatywów i liczebników), a całkowita liczba znaków nie przekraczała dziewięćdziesięciu. Pisarze mykeńscy stosowali również znak interpunkcyjny w postaci pionowej kreseczki oraz podstawowe odmiany gramatyczne.

Sukces Ventrisa

Po wieloletnich studiach nad tematem Michael Ventris w 1952 roku odczytał pismo linearne B. Początkowo panowało przekonanie, że są to teksty zapisane w języku obcego pochodzenia, nie greckim. Jednak wnikliwa analiza tekstów udowodniła, iż była to wczesna, archaiczna greka. Treść tabliczek związana jest wyłącznie z rachunkami, spisami towarów oraz ogólnie rozumianą administracją, dlatego wydają się, że pismo linearne B służyło jako sprawne narzędzie biurokracji.

Tajemnicze zapiski z Krety

Unikatowym zabytkiem jest niewielka, owalna tabliczka - **dysk z Fajstos**. Zabytek datowany na ok. 1700 p.n.e. pochodzi z Krety chociaż technika wykonania jak i sama stylistyka jest kulturowo obca sztuce minojskiej. Obie strony pokryte są koncentrycznym zapisem w nieznanym i niemającym żadnych analogii piśmie. Znaki odcisnięto za pomocą gotowych stempli w wilgotnej jeszcze glinie. Rozpoznano 45 symboli, co nie oznacza, że jest to pełen repertuar znaków używanych w tym piśmie. Ich ograniczona ilość sugeruje, iż prawdopodobnie mamy do czynienia z pismem częściowo lub całkowicie sylabicznym.



PISMO GRECKIE

Na fenickim statku

Wraz z upadkiem kultury mykeńskiej, żadne z używanych tam archaicznych pism nie przetrwało próby czasu. Okres Archaiczny jako nastąpił później, trwał pod hasłem Wielkiej kolonizacji greckiej. Tymczasem rolę handlowego potentata na tym obszarze przejęli Fenicjanie, którzy od początku I tysiąclecia p.n.e. stali się prawdziwym hegemonem na Morzu Śródziemnym. Długotrwała współegzystencja na poziomie handlowym i społecznym, zaowocowała przejściem pisma literowego przez Greków. Był to proces długotrwały, przenikający się w wielu miejscach nierównomiernie, czego dowodem jest istnienie różnych lokalnych odmian.

Greckie modyfikacje

Najstarsze inskrypcje wczesnogreckie to I połowa I tysiąclecia p.n.e. Grecy w znacznym stopniu przejęli spółgłoski semickie i to w niezmienionej kolejności, ale dodali również znaki określające głoski nie istniejące w języku fenickim a istniejące w greckim. Najistotniejszą innowacją było wprowadzenie samogłosek (znaki określające fenickie głoski, które nie występowały w języku greckim przemianowano na samogłoski). Początkowo teksty pisane były od prawej strony do lewej, potem od lewej do prawej. Zdarzały się także teksty pisane w obie strony naraz. Był to tak zwany **boustrophedon**, czyli pismo pługowe.



Jonia górą !!!

Początkowo możemy mówić o licznych lokalnych odmianach pisma greckiego. W połowie I tysiąclecia p.n.e. obok siebie funkcjonowały dwie podstawowe odmiany: chalcydzki na zachodzie i joński na wschodzie. Stopniowo jednak ulegały one ujednoliceniu. W połowie IV w. p.n.e. klasycznym alfabetem greckim stał się 24-literowy wariant joński. Forma klasyczna służyła do zapisu inskrypcji monumentalnych. Aby efektywniej stosować je w piśmie odręcznym wykształcono kursywę zmieniając nieco kształt liter.

Alfabet grecki poszedł w świat

Wyjątkowym pismem powstałym na kanwie alfabetu greckiego jest pismo koptyjskie. Koptowie to rdzenna ludność Egiptu, która po podboju arabskim w VII w. n.e. zachowała swoją, przede wszystkim religijną, odrębność. Język koptyjski należy zatem do ostatniego stadium języka egipskiego. Obecnie jest on stosowany wyłącznie jako język liturgiczny chrześcijańskiego Kościoła koptyjskiego. Najdawniejsze inskrypcje w języku koptyjskich pochodzą z III-IV w. n.e. Zapożyczenia greckie występują przede wszystkim w słownictwie związanym z kulturą chrześcijańską. Alfabet koptyjski składa się z 32 liter. Większość z nich tj. 25 pochodzi z alfabetu greckiego, pozostałe 7 zostało zaczerpnięte z egipskiego pisma demotycznego.

Słowianie ścigali w szkole od Greków

Greka miała ogromny wpływ również na wczesne alfabety słowiańskie. Była to zasługa dwóch Greków z Salonik – Cyryla i Metodego – którzy w IX w. n.e. szerzyli chrześcijaństwo wśród Słowian Południowych. Według tradycji Św. Cyryl stworzył dla swoich „słowiańskich podopiecznych” pismo bazujące na alfabecie greckim. Aby lepiej oddać wartość dźwiękową języka słowiańskiego uzupełnił litery greckie o niektóre litery łacińskie. Wbrew obiegowej teorii, pierwszym pismem stworzonym była głagolica (scs. glagolъ - słowo, litera), natomiast cyrylica powstała później jako jej odmiana i była dziełem uczniów Cyryla i Metodego. W skład głagolicy wchodziło około 38 stylizowanych liter o wartości fonetycznej, później stopniowo zastępowanych **cyrylicą**. Z założenia głagolica, czy później cyrylica, miały służyć do **zapisu języka staro-cerkiewno-słowiańskiego**, który pełnił przede wszystkim funkcję liturgiczną. Z czasem ten rodzaj zapisu stał się językiem literackim, aż ostatecznie zawładnął każdą dziedziną życia.

Zagadka bukowej deseczki

I tu nasuwa się podstawowe pytanie: czy Słowianie posługiwali się pismem przed IX w. n.e.? Niestety nie istnieją na to żadne namacalne dowody. Wielu badaczy sugeruje jednak, że słowo bukwy (litery) pochodzą od prastarych rytów na bukowych deseczkach, być może rodzimych, najstarszych form przekazywania informacji.